

Łódź.

Cena numeru
20 gr.

Cena prenumeraty
w Łodzi:

Mies. z dod. list. 8.00 gr
Dla reb. 4.00 gr
Odnosz. do domu 30 gr
Z przes. poczt.
Mies. z dod. list. 6.00 gr
Poza kocz. egz. 27 gr

Należytość pocztowa
opłacona ryczałtem.

**XXXII r.
istnienia.**

Redakcja i Administracja

w ŁODZI

Al. Kościuszki 41

TELEFON 28

Konto P.K.O. 60594,

Red. przyjmuje od 5-6

Art. listów anonimowych
nie umieszcza się

1929 r.

Numer dzisiejszy składa się z 8 stron

ROZWOJ

Sobota, 6-go lipca

Nr 185

„ODEON”

Przejazd № 2

„WODEWIL”

Główna № 1

„CORSO”

Zielona № 2

D z i ś i dni następnych

Najnowsza produkcja 1929 roku

p. t.

Cud XX wieku

Komedja ilustrująca tragicomiczne przejścia bohatera który mimowoli przeleciał Atlantyk.

W rolach głównych:

C. Tryon i Pasty Ruth Mueller.

Wielkomijskie dancingi

Angielskie girlsy

Afrykańskie jazz-bandy

w obrazie p. t.

Raj na ziemi

tryskająca humorem farsa na tle kłopotliwej nocy poślubnej posła zarazem właściciela dancingu.

W rolach głównych:

R. SZYMEL i E. ANDERS.

Po raz pierwszy w Łodzi.

SENSACJA!

SENSACJA!

Herszt bandy potępieńców

Niesamowicie sensacyjny dramat o niebywałym napięciu.

W roli bandyty Kuby dusiciela

TAM HARDY

w pozostających

Jerzy E. Stane i Kyrna Loy.

Nadprogram Farsa Ceny miejsc na 1szy seans niższe

Jeszcze nie zwycięstwo Sowieków

Nadzieje bolszewickie w związku ze zmianą gabinetu angielskiego

Państwowy byt współczesnej Rosji to wielki konglomerat kontrastów i paradoksów. Skoro mowa o paradoksach, to nie będzie wcale przesadą powiedzieć, że chroniczność takich anomalij stanowi normę, regulującą politykę sowieckiej dyktatury: im bardziej oddala się codzienna rzeczywistość od ideałów komunistycznych, tem szcudrzej szafuje się pomysłami horoskopami na dalszą przyszłość. Nic więc dziwnego, że butnie optymistyczny ton ostatnich deklaracyj rządowych mimowoli nasuwa przypuszczenie, iż sytuacja kraju i tak już niesławna, pogorszyła się jesz-

cze więcej. Warto przyrzeć się uważniej tym charakterystycznym odchyleniom i zastanowić się bliżej nad ich faktycznymi pobudkami.

A więc przedewszystkiem, wydarzenie natury międzynarodowo politycznej; rezultaty kampanji wyborczej w Anglii — zwycięstwo Labour Party — socjalistyczny gabinet Mac Donalda — wznowienie oficjalnych stosunków dyplomat. pomiędzy Londynem a Moskwą, które wydaje się być już kwestją czasu. Trudno negować doniosłość tego ostatniego faktu, zwłaszcza jeśli Stany Zjednoczone pójdą za przykładem Wielkiej Brytanji. Ponieważ jednak o przyszłości Rosji bolszewickiej decydują dziś w pierwszej mierze czynniki raczej ekonomiczne, przeto słusznem jest zapytać; czy i jakie korzyści gospodarcze wynikną z

wzmocnienia frontu politycznego?

I od razu widzi się, że optymizm sowiecki nie posiada żadnych realnych podstaw, gdyż: 1) Wiadomo powszechnie, że jednym z programowych dążeń nowego rządu angielskiego będzie powstrzymanie odpływu krajowych kapitałów zagranicę. Popierając finansowo przemysł rodzimy, zwalcza się skutecznie plagę bezrobocia. Ale nie wystarczy ułatwiać produkcję — trzeba jeszcze umożliwić sprzedaż wyrobów. Rosja zaś jest olbrzymim rynkiem zbytu. Niewątpliwie, lecz nie wystarczy troszczyć się o sprzedaż — trzeba jeszcze pamiętać o zainkasowaniu należności, co zawsze stanowi piętę Achillesową handlu z Moskwą.

Wznowienie przeto dyplomatycznych stosunków może dać w rezultacie konkretnym pewną ilość sporadycznych transakcyj handlowych, bardzo problematyczne natomiast są szanse zorganizowania na większą skalę eksportu angielskich towarów do Rosji, towarów, których brak tak dotkliwie odczuwa cała ludność.

2) Z innych wprawdzie powodów, ale równie złudnymi są nadzieje na pomoc amerykańską. — Gdyby nawet Stany Zjednoczone zdecydowały się zaniechać bojkotu dyplomatycznego Sowieków, to i w tym wypadku konsekwencje natury praktycznej nie mogłyby być takie, jakie odpowiadają najlepszym potrzebom ekonomicznym Rosji. Znow na pierwszy plan wysuwa się zagadnienie finansowe: bankierzy nowojorscy traktują ostatnimi czasy po macoszemu rynki pieniężne Europy, sprzyjając raczej imperjalistycznej ekspansji przemysłu amerykańskiego.

Oczywiście, nie należy z tych nieomylnych horoskopów wysuwać zbyt daleko idących wniosków, nie należy przypuszczać, jak to czyni emigracja rosyjska że

Do P. T. Czytelników!

Wobec tego, że „przyjaciele” naszego pisma zabrali nam personel techniczny z zecerni, zmuszeni jesteśmy wydać numer dzisiejszy w zmniejszonym formacie, tak samo jak kilka następnych.

Ponieważ skompletowanie nowej obsługi odbywa się w szybkim tempie, jesteśmy pewni, że już za kilka dni numer pisma osiągnie normalnych rozmiarów.

Redakcja „Rozwoju”

bliski jest już upadek władzy sowieckiej, borykającej się z olbrzymimi trudnościami charakteru gospodarczego. Ten optymizm w duchu monarchistycznego „Wyrozdlenia” jest błędną odpowiedzią na fałszywy optymizm moskiewskiej „Ekonomicznej Żizni”, ogłaszającej drukiem entuzjastyczne poglądy komisarza Kwirynga na sytuację rolnictwa w kraju. Urzędowe ekspozycje omawia szeroko intensywnie wzmoczenie się „ekonomicznej działalności twórczej”, wybitny udział, który w niej biorą „szerokie masy włościańskie” pracujące „w szalonym tempie” nad wypełnieniem oficjalnego programu agrarnego. Ba, Kwiryng twierdzi, że dotychczasowe rezultaty prześcignęły już najśmielsze oczekiwania Kremlu...

Jakież więc zdumienie musi ogarnąć każdego przy czytaniu świeżo wydanych zarządzeń skierowanych przeciw chłopom, wyłamującym się uporczywie z pod komunistycznej dyscypliny gospodarczej.

Komisarz ludowy Mikołaj, ślepo wykonujący rozkazy Stalina, rozesłał w ostatnich właśnie tygodniach cyrkularz zawierający ściśle instrukcje dla wszystkich organizacji prowincjonalnych, które winny pilnie baczyć, by wymienione w spisie kontyngenty zboża zostały w porę dostarczone. Cyrkularz ów konstatuje z jednej strony, że dostawy te są dobrowolne, z drugiej wszakże strony przypomina o istnieniu paragrafu 61-go Sowieckiego Kodeksu Karnego, paragrafu przewidującego karę ciężkich robót dla osób odmawiających „wypełnienia obowiązków obywatelskich, lub współpracy dla celów użyteczności publicznej”. Następnym etapem mogą być już tylko... ekspedycje karne!

Dziwnie podejrzanie brzmią optymistyczne deklaracje Kremlu.

Zwycięstwo Labour Party — to nie zwycięstwo Sowietów.

Górnicy przysypani przez chodnik

ŻADNEJ z CZTERECH OFIAR NIE WYRATOWANO.

Katowice, 5.7. (a.w.)

Na jednym z pokładów kopalni „Hildebrandt” w Nowej wsi, zawalił się chodnik, przygniatając czterech górników.

Żaden z przysypanych nie dał o sobie

do tej chwili znaku życia a ponieważ odkopywanie chodnika trwa zazwyczaj kilka dni, mała jest nadzieja uratowania nieszczęśliwych ofiar swego zawodu. (s)

Nawałnica w Zagłębiu

NIEZWYKŁA ENERGJA HURAGANU.

Sosnowiec, 5.7. (a.w.)

Wczorajsza burza dała się silnie we znaki samemu Sosnowcowi również, lecz przede wszystkim miejscowościom okolicznym.

Huragan uniósł wiele dachów, wyr-

wał kilkadziesiąt — wedle dotychczasowych danych — drzew z korzeniami. W miejscowościach, położonych niżej, woda, sprowadzona przez nadzwyczaj ulewny deszcz wdarła się do mieszkań i piwnic (s)

Figielki polskiej Temidy

ODSIEDZIELI a CONTO.

KATOWICE 5.7. (a.w.)

W dniu wczorajszym zakończył się proces przeciwko komunistom, którzy znaleźli na ławie oskarżonych w liczbie pięciu.

Trzech z pośród oskarżonych skazanych zostało na rok i 3 miesiące więzienia każdy dwóch pozostałych — po pół roku więzienia każdy z zaliczeniem aresztu prewencyjnego, który trwa 7 miesięcy (dwum skazanym po 6 miesięcy, sąd nie omieszka prawdopodobnie nadetatowego miesiąca zaliczyć na rachunek przyszłych przewinień((s)

Lwów 5. 7. (a.w.)

W procesie przeciwko 21 oskarżonym przeważnie studentom, obwinionym o komunizm i wogóle działalność antypaństwową zapadł wyrok skazujący 12 z pośród oskarżonych na karę więzienia od lat 4-ech do 9 miesięcy, pozostałych 9-ciu uwolniono od winy i kary.

Ponieważ prokurator nie założył zarządzenia nieważności, niewinni zostali natychmiast wypuszczeni na wolność.

Skazanym zaliczono 9-miesięczne więzienie prewencyjne.

Uniewinnieni odbyli areszt prewencyjny również, jednakże wobec istniejących w

rodzaju ustaw nie należy oczekiwać aby otrzymali od wymiaru sprawiedliwości jakiegokolwiek odszkodowania — choćby tylko za stratę czasu i oderwanie od codziennych zajęć. (s)

Ważne!! Przeczytaj!!

„BIBLIOTEKA PRAW POLSKICH“:

- | | |
|---|----------|
| 1. Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej | zł. —.3 |
| 2. Prawo wekslowe i czekowe opracował adw. Stypulkowski | zł. 1.50 |
| 3. Opłaty stemplowe | zł. 1.20 |
| 4. Ustawa o bezwładności prac. umysłow. | zł. 2.— |
| 5. Ustawa automobilowa | zł. 1.— |
| 6. Prawa pracow. umysł. i robotników (najem, urlopy, kaucje, sądy pracy) | zł. 2.— |
| 7. Kodeks Karny, stosowany przez Sądy Grodzkie, opracował naczelnik sądów Z. Sitnicki w kart. w płótnie | zł. 6.— |
| 8. Ustawa wojskowa, zawier. przepisy i wzory podań, oprac. por. rez. J. Grad | zł. 8.— |
| Ustawa Notarialna o opłatach, teczka w płótnie | zł. 1.20 |
| Kodeks postępowania karnego obowiązujący od 1 lipca 1929 r. | zł. 5.— |
| | zł. 2.50 |

Wydawnictwo księgarni „CZYTAJ“.

ŁÓDŹ, Narutowicza (Dzielna) 2

Do nabycia w księgarniach,

Materiały Instalacyjne
Specjalnie niskie ceny dla
p. p. Instalator. i Monterów
Adolf Meister i S-ka
Łódź, Piotrkowska 165.
telefon 24—61

REKLAMA TO POTĘGA

TEATR SWIETLNY CASINO

Dziś i dni następnych

Dziś i dni następnych

Grzech Ingi

Dramat pewnego małżeństwa

Według noweli

STEFANA ZWEIGA

Rzecz dzieje się w Cannes, Nervi i w San Se astjan.

UDZIAŁ BIORĄ:

najwdzięczniejsze zjawisko
filmu angielskiego

Elga BRINK, Bruno KASTNER,
Vivian GIBSON i inni.

Orkiestra pod dyr. L. KANTORA

Początek o godz. 4.30 pp.

VII Zlot Sokolstwa Polskiego w Poznaniu.

Rewja hartu i tężyzny organizacji sokolej. (Dokończenie)

Lecz teraz z drogi, bo oto do orszaku dołącza się San, groźny rycerz (15 p. ułanów). Lśnią złote zbroje, szumią skrzydła husarji. Z Lubelskiej zaś ziemi niesie hołd swój leśny Wieprz (sokoli z Poznania), a za nim spieszą kapłanki słowiańskich gajów — to dwór Pili-cy (sokoli z Poznania) Hej! Kupał! Święta Kupał! Za nimi mknie w skocznych płasach Bzura (sokoli z Warszawy). Brzmi radosnym echem mezur staropolski w żywych figurach mknie młodzież rozradowana, zadziwiając świat cały barwnością strojów, temperamentem tańca, a dalej to dumna księżna Narew (Lwów), cała w ciemne szaty spowita, za sobą prowadząc w przepysznym korowodzie — dostojne dany i możnych panów w posuwistym kroku polonczka.

Jakiś to kmiołek goni dumną księżną — a to Bug (sokolstwo z Łodzi) kłosoński, wiecznie na falach wyprawia okrężne. Grzmi muzyka oberka, wesoło do pracy ludkowi bo zemu.

Z przeciwnej strony łączy się z orszakiem młodzieńca Brda (sokoli z Poznania), wśród tonów rzewnego kujawiaka. Zaś na straży bram bursztynowych Morza Bałtyckiego spostrzegamy posępną Mołtawę i radosną Radunię (sokoli z Poznania).

Wszystkie bóstwa biegną w hołdzie dla swej Królowej, z niemi inne jeszcze i tak cała Polska rozbrzmiewa zespolonym pieniem i drży w oczekiwaniu upragnionej godziny połączenia z Mocarnym Bałtykiem, a na wieść o wielkiej chwili w Polskiej krainie, bratnie Narody Słowiańskie również przybywają, by wziąć udział w radosnym świecie pobratymczej Polski.

A gdy już wszystkie ziemie przysłały hołd i dań — Królowa wzywa rycerza Bałtyka, by przyjął wiano, by odnowił wieczyste przymierze, by królował Polskiej Krainie, Groźny Bałtyk przyjmuje wezwanie cudnej Królowej, wyciąga dłoń na znak trwałego przymierza, z dumą i radością wita u swych bram Wisłę wraz z jej orszakiem.

Królowa błogosławi żeglarzom, którzy przez siność morskich fal nieść będą honor Narodu w daleką słoneczną dal i znaczy jasne ich czoła stygmatem świętym jak chrzest, by wszemu głosili światu, że Polska była, jest i będzie.

O święty Kraju nasz, nie damy cię na łup
Nad Wisłą czuwa straż
Zwycięstwo albo grób.

Nie są to czcze tylko frazesy, oto młodzież Sokola z kosami osaczona na sztorc (gn. kozłówka) przysposobiona do walki, staje u brzegów Wisły by bronić jej w razie potrzeby.

Nie rzucim ziemi skąd nasz ród, składa przysięgę lud piastowy, lud pobożny i pracowity, lud silny wiarą i miłością Ojczyzny, a dzwon Zygmunowski potężnym dźwiękiem ogłasza światu dzień tak cudny i śle: Szczęść Boże — umiłowanej Ojczyźnie.

Całość sceny alegorycznej: „Zaślubiny Wisły z Bałtykiem” wywarła imponujące wrażenie. Recytacje transmitowane przez gigantofony wypadły bardzo czysto i zrozumiale dla całej publiczności. Ilustracja muzyczna w wykonaniu orkiestry 60 p.p. pod batutą p. por. Paszkiego wypadła bez zarzutu, jako też pieńnia Tcw. Śpiew. „Harmonja”.

Piękne i tak barwne ludowe kostjmy wykonawców zyskały jeszcze ogromnie przy świetle reflektorów. Słowem, stwierdzić należy, że cała impreza wypadła imponująco, to eż publiczność (do siedemdziesięciu kilku ty-

sięcy w ciągu trzech dni) wychodziła z przed stawienia z wielkim uznaniem dla organiza-torów.

Ro przedstawieniu odbyły się w sobotę ognie sztuczne, urządzone przez dyrekcję P. W. K., które wypadły wręcz wspaniale, budząc powszechny zachwyt.

Wracając do popisów gimnastycznych wykonanych na boisku podkreślić należy precyzyjnie wykonane ćwiczenia obrazowe dru-hów (około 3.500 osób) oraz druhen (2350) podkreślić należy popisy młodzieży męskiej z polskiego gimnazjum w Orłowej w Czechosłowacji, w ilości około 240 osób, które wykonała szereg ładnych ćwiczeń, poczem wzniośszy trzykrotny okrzyk „Czołem” prze-defilowała wśród burzy oklasków przed trybunami i ustąpiła miejsce drużynie 24 Włochów, którzy świetnie popisywali się na poręczach, poczem wykonali szereg wolnych ćwiczeń i sprężystym krokiem, zegnając wiatującą publiczność po faszystowsku, opuści-li boisko.

Zkolei przy dźwiękach orkiestry, złożonej z młodych w białe marynarkowe garnitury przybranych flecistów, trębaczy i do-boszów wkraczają dwa oddziały żeński i męski „Sokola” rodaków z Ameryki z d-hem naczelnikiem Pieprzym na czele, celem przeprowadzenia ćwiczeń obrazowych.

Oryginalna orkiestra zyskała entuzjastyczny poklask publiczności, nie tylko za swą grę lecz również, a nawet bodaj przedewszystkiem za wykonanie niezwykłych ewolucji. Ustawisz się w jednym szeregu przy dźwiękach różnych marszów wykonali szereg efektywnych figur literowych, układając w ten sposób „Niech żyje Polska”.

W międzyczasie zjawilo się 2-ch rostrych silnie zbudowanych sokolów (Fr. Fraszek i Fr. Kochane z Chicago) oraz malutka sokolica (Rita Nadolska, córeczka naczelnika Okręgu IV Sokolstwa z New Kensington w stanie Pensylwania). Wszyscy troje wzbudzali nie-kłamaną podziw publiczności pokazami z zakresu parterowej akrobatyki.

Następnie popisowały się dwie drużyny polaków z Czechosłowacji ćwiczeniami wol-nemi przeplatanymi piramidami, zastęp francuskich gimnastyków na drążku, sympatyczna grupa składająca się z 16 Serbów - Łużyczan, sokoli polscy na poręczach i drążku, którzy wykazali, że w niczem nie ustępują zagranicy, rywalizując z nią godnie w sprawności.

Ogromne zainteresowanie wzbudziła sztafeta słowiańska druhow 4x100. Zwycięzył łatwo i zdecydowanie w czasie 44 sek zespół czeski. O 10 sek. za nią znalazła się Jugosławia zaś trzecia znalazła się Polska w czasie 45,8 sek. Ostatnia była sztafeta rosjan.

Co dotyczy zawodów lekkoatletycznych jakie odbywały się w piątek, sobotę i niedzielę, to wyniki ich są bardzo dobre i przedstawiają się następująco:

Bieg kolarski na dystansie 103 klm. wygrał Orczyk (Inowrocław) w czasie 3:30:15 sek. przed Kozłowskim (Toruń) i Krotkiewskim (Warszawa). Bieg seniorów na dyst. 20 klm. wygrał 68-letni Wrzesiński w czasie 55:15 sek.

Zawody pływackie odbyły się w pływalni związkowej przynosząc następujące wyniki:

W biegach pań startowały oprócz zawodniczek polskich również i zawodniczki czechosłowackie, w biegach panów tylko Polacy 56 mtr. styl dowolny dla pań: 1. Sejskralowa (Czechosłowacja) czas 46,6 sek. 2. Juskiwiczówna (Polska, Grodzisk Maz.) czas 54,6 sek. 100 mtr. styl dowolny dla pań: 1. Sejskralowa 1,44 min. 2. Juskiwiczówna 2,12,5 min.

100 mtr. styl dowolny panów: 1. Lewandowski (Poznań) 1:38 min. 2. Jesikiewicz (Gdańsk) 1:40,1 min. W biegu tym pierwsze miejsce zajął Englert (Lwów) w „zasie 1:33, lecz został zdyskwalifikowany. 200 mtr. styl dowolny panów: 1. Muzyk (Gdańsk) 3:50,8 min., 2. Sienicki (Grodzisk Maz.) 4:06,2 min. 100 mtr. styl klasyczny dla panów: 1. Muzyk (Gdańsk) 1:38 min. 2. Podrygoł (Gdańsk) 1:44,5 min.

5 X 50 styl dowolny: drużyna pomorska w czasie 3:42 min. walkowerem.

W lekkiej atletyce wyniki były następujące: 100 m. Vykoupil (Czechosł.) 11,3, 2. Wasilewski (Ameryka); 200 m. Vykoupil (Czechosł.) 23,4, 2. Raban (Czechosł.); 110 m. płotki: Rihosek (Czechosł.) 17,9; 2. Kaniak (Małop.); 1500 m. Zyłka (Śląsk) 4:28, 2. Ryziak (Dzieln. Maz.) sztaf. olimp.: 1. Bydgoszcz 3:42,6, 2. Grodzisk (Mazow.) 4 X 100: Polacy z Ameryki 47 sek., 2. Bydgoszcz; trójskok: Rózek Iwan (Jugosławia) 12,52; tyczka: Majtkowski (Bydgoszcz) 3,20 m.; skok w dal: Wasilewski (Ameryka) 6,32; oszczep: Kubisz (Śląsk) 47,50; dysk: Furmański Marjan (z Łodzi gniazdo „Łódź I”) 36,64; w Zawodach pań skok w dal: Walsiewiczówna (Ameryka) 5,04; oszczep: Reskova (Czech.) 27,36; Kula: Schabińska (Warsz.) 9,39; 80 m. płotki: Rospisilówna (Czechosł.) 15,8; 60 m.: Walsiewiczówna (Ameryka) 7,8 (wynik lepszy od rek. polsk.) 2. Hulanicka 7,9 sek. (rek. polski wyrównany) sztafeta 4X75 pań: 1. (Czechosłowacja) 39,3; 2. Polska (rek. polski pobity o 6/10 sek.)

Pozatem z Łodzi (gn. Łódź II) drugie miejsce w strzelaniu pań zajęła d-ha Paty-kowska.

Niepośledni sukces jaki odnieśli sokoli łódzcy w lekkiej atletyce jak również w wykonaniu ochoczego oberka w „Zaślubinach Wisły z Bałtykiem” podczas VII Zlotu Sokolstwa Polskiego w Poznaniu gdzie spotkali się z bardzo silną konkurencją sokolstwa z zakordonu i innych dzielnic naszych gdzie „Sokół” egzystuje już od kilkudziesięciu lat oraz ze względu na niepomyślne warunki w jakich rozwija się sokolstwo polskie na gruncie Łodzi zawdzięczać należy w pierwszym rzędzie niestrudzonej pracy naczelnika Okręgu, d-ha Antoniego Lindnera jego pomocników d-hów Pilerskiego, Zborskiego, Nowaka oraz naczelników gniazd d-ha Ignatowicza i Będkowskiego oraz w „Zaślubinach Wisły z Bałtykiem”, sekretarza Okręgu, d-ha J. Sokolowskiego i baletmistrza, prof. Wł. Majewskiego, którego układu oberek codziennie zyskiwał niemiłknie oklaski.

Jednem słowem VII Zlot Sokolstwa Polskiego jeszcze raz wykazał społeczeństwu, że organizacja sokoła oparta na zdrowych podstawach ma rację bytu i przy wspólnym wysiłku całego trzeźwego społeczeństwa jest i będzie nie do zwalczenia.

Korwin.

JUZ CZAS

Robić zapasy masła na zimę jak co roku Związek Spółdzielni Mleczarskich przyjmuje obstalunki poczynając od 5-ciu klg. i podejmuje się przechowania do zimy.

Związek Spółdzielni
Mleczarskich i Jajczarskich

ODDZIAŁ W ŁODZI
Al. Kościuszki 29
Tel. 3-12 i 74-40

Poszukiwanie protekcji

Losy sekty marjawickiej

Skompromitowana doszczętnie sekta marjawicka, mająca przeciwko sobie całe społeczeństwo polskie, które coraz kategoryczniej domaga się od władz państwowych zlikwidowania jej jako występnej wobec prawa i moralności publicznej, rozpoczęła na gwałt szukać dróg do połączenia się z innymi wyznaniami, aby pod inną nazwą dalej bezpiecznie prowadzić dotychczasową działalność.

W połowie b. m. zjechała do Wilna grupa przywódców sekty, którzy zamieszkali na Zwierzyńcu, gdzie ongiś mieściła się kaplica marjawicka. Celem przyjazdu było nawiązanie bezpośredniego kontaktu z przedstawicielami patriarchy moskiewskiego. Sergiusz i pertraktacje na temat unji sekty marjawickiej z prawosławną Cerkwią rosyjską.

Gdy starokatolicy po bliższym zapoznaniu się z marjawitami zerwali z nimi wszelkie stosunki, „biskupi” marjawiccy zwrócili się z prośbą o unję do patriarchy konstantynopolańskiego. Ten jednak odpowiedział odmownie. Krótko trwało porozumienie z metropolitą Dionizym, który również zerwał z marjawitami.

Wobec tego „biskupi” marjawiccy zwrócili się do patriarchy moskiewskiego, Sergiusza, który polecił prowadzenie rozmów z marjawitami swemu przedstawicielowi na Polskę, metropolicie Eleuterjuszowi w Kownie, znane-

mu ze swego wrogiego stosunku do Polski. Jak wiadomo, patriarcha moskiewski nie uznaje autokefalji Cerkwi prawosławnej w Polsce i jej zarządu. Patriarcha Sergiusz uznał rząd sowiecki i faktycznie jest narzędziem w ręku polityki rządów na Kremlu. Tem należy tłumaczyć sobie, że oferta marjawicka została przyjęta w Moskwie przychylnie.

Nie mogąc przyjechać do Polski, metropolita Eleuterjusz polecił prowadzenie rozmów z marjawitami senatorowi z ramienia ludności rosyjskiej, Bogdanowiczowi, przywódcy odłamu t. zw. „starej Cerkwi”, nie uznającej metropolity Djonizego, lecz patriarchę Sergiusza i metropolitę Eleuterjusza.

Obrady, jak nas informują, miały doprowadzić do pomyślnych rezultatów dla sekty t. do unji z Cerkwią moskiewską. Tak twier-

dzi również prasa wileńska, zaznajomiona z przebiegiem obrad („Dziennik Wileński” i „Słowo”).

Nie dziwi to nas, gdyż marjawicy w dalszym ciągu idą po linii swej dawnej polityki, szukając zawsze oparcia o siły obce, wrogie Polsce. Szukali pomocy i mieli ją u rządu carskiego, potem u Niemców, dziś przyszła kolej na szukanie pomocy w Moskwie.

Nie należy ukrywać, że po „unji” sekta marjawicka pośrednio będzie zależna od Politbiura moskiewskiego wobec wpływu, jaki Sowiety mają na patriarchat. Cóż wobec tego faktu nasze władze państwowe? Cóż wobec tego czynnika trzeciego, który niewątpliwie z „unji” wyniesie dla swej propagandy jakieś korzyści?

Wróżka z zaświadczeń na fotografii

Ło chce duch wierzy

Znany pisarz i spirytysta angielski Conan Doyle ogłosił niedawno ciekawe dzieło spirytystyczne, zawierające szereg ciekawych fotografii. Jedną z nich przedstawia jakąś niezwykłą eteryczną postać kobiecą, o cudownych rysach twarzy i dziwnym jakimś ubiorze, którą Doyle określił jako wróżkę.

Geneza tej fotografii jest niezmiernie ciekawa. Oto Doyle jest częstym gościem domu swego przyjaciela, zamieszkałego w Londynie, majora Burghama. Pewnego dnia dzieci majora: 11-letnia Karolina i 10-letni Edward opowiedzieli Doylemu, że w nocy zjawia im się często wróżka i opowiada im rozmaite zabawne historie. Oczywiście, iż sam major przyjął tę historję z wielkim sceptycyzmem. Natomiast Doyle bardzo zainteresował się tem opowiadaniem i postanowił w związku z tem poczynić eksperyment. Ofiarował dzieciom aparat fotograficzny i poprosił, aby skorzystali z obecności wróżki i zrobili jej zdjęcie. Należy dodać, że od tego czasu wróżka więcej się już nie ukazała.

Trudno sobie wyjaśnić całą tę sprawę. Nawet zawodowi fotografowie opowiadają, że w zdjęciu tem jest coś niezwykłego i że nie mogło ono powstać drogą naturalną. Z drugiej strony jednak zdrowy rozsądek buntuje

się przeciwko owemu nadprzyrodzonemu powstaniu fotografii oraz przeciwko wierze w jakieś wróżki, które dotąd przecież uchodziły za wymysł wyobraźni poetyckiej. Należy tedy przypuszczać, że w najbliższym czasie sprawa ta zostanie wyjaśniona w sposób, zadowalający wymagania logiki i rozumu.



OSTRZEŻENIE Chcąc nabyć proszek naszego wyrobu, należy przy kupnie **akcentować** wyraźnie żądać **oryginalnych** proszków z „KOGUTKIEM” Gąseckiego znanych od lat trzydziestu. Zwracajcie uwagę i od rzucajcie **uporczywie polecane** naśladownictwa w podobnym do naszego opakowaniu — |

3

Złote — to niewielka kwota a możesz za nią nabyć los Wielkiej Loterii Fantowej P. W. K. gdzie wśród mnóstwa cennych premji są

4 główne wygrane wartości po

75.000 zł.

!Losy do nabycia wszędzie!

Z DZIEDZINY HANDLOWOŚCI.

Stenotypistki

Sumienna, nazywana przez koleżanki „kretynką” przychodzi pięć minut przed rozpoczęciem pracy, a wychodzi z biura cztery godziny po oznaczonym czasie, bo szef jej musi jeszcze podyktować kilka drobnostek. Jest łagodna, bez własnej inicjatywy i to stanowi największą jej zaletę.

POCZĄTKUJĄCA.

Jest prózną gramofonową płytą. Może się rozwinąć w arję operową, albo trio. Nie dostaje zapłaty (na Boże Narodzenie suma podwaja się) jest najczęściej leniwą i pisze dwanaście słów na godzinę.

Przynosi dla drugich z kawiarni kawę, w lecie lody, co stanowi najważniejsze jej zajęcie. Bezcelność jej nie zna granic. Jeśli prowadzi kartotekę, potrafi w dwóch dniach zamienić ją w chaos, kartki jej mogą potem służyć chyba za blok do notatek.

FAKTOTUM...

zwana też „stara”! Znajduje się w każdym biurze tylko w jednym egzemplarzu. Dwie nie byłyby w jednym biurze możliwe. „Stara” prowadzi despotyczne władztwo. Może być zdolna, lecz czasem i do niczego, egzemplarzem

tolerowanym jedynie z powodu ilości lat służby. Jeśli jest zdolną, jest prawą ręką szefa, lecz pedanterją swą i zgrzytliwością doprowadza go często do rozpacz. Żywi się chlebem z marmoladą i kawą, jest brzydka jak noworoczne malarstwo, lub musiała być kiedyś ładną. Dostaje furji, jeśli ktoś ruszy z krzesła poduszki haczkowanej przez nią, lub użyje jej maszyny. Nawet gdy jest zdolną, staje się bezsilną, gdy musi coś zrobić czego niepotrafi i od trzydziestu lat już robi. Nazywa się panią i wścieka się, gdy ją kto zatytułuje panną. Największymi, jej przyjaciółkami są: intelektualna ze studjami i „pannuńca”, która z pewnych przyczyn może sobie na wszystko pozwolić.

ZAKOCHANA...

jest w szefie, zarazem i w buchalterze. Mówi z nimi słodziutko dowcipkuje... Z latami może się stać „stara”.

LADACO

siedzi na swem krześle, urządza na niem wystawę swych nóg i szminkuje się we wszystkie barwy tęczy. Obejmuje posadę biurową, aby mieć jakiś „parawan”. A koleżanki nie mogą zrozumieć jak potrafi ze swej pensji sprząść sobie cztery suknie, dwa płaszcze, pantofle, kapelusze — i chrupać ciągle pomadki. Brzydkie mówią. To żadna sztuka jeśli się

Żadne zazdroszcza jej. „Szef jest z niej zadowolony”. Po kilku miesiącach najczęściej rezygnuje z posady. Wychodzi zamaż, uszczęśliwia swego męża — bo ten eo się z nią ożeni jest chyba ślepy jak Homer.

ZARŁOCZNA

Przychodzi rano do biura, żując. O dziesiątej zjada trzy bułki z pół litrem mleka. Między jedenastą a pierwszą spożywa czternaście bombonów i torebkę pralinek, na „deser” trzy kremowe ciastka. O trzeciej wypija kawę z babką, i wychodzi z biura ze słowami „Nie wiem co mi dzisiaj jest, coś mnie gniecie pod piersiami!” I tak dzień w dzień.

„PANIENKA, KTOREJ WOLNO WSZYSTKO”

Typ często wyświetlany na filmie... Jest w życiu... gdy się trafi — albo bardzo uprzejma wobec reszty personelu, albo bezgranicznie impertynencka i bezczelna. Ze do szefa mówi „tatusiu” (podśłucha ktoś chyba przypadkowo) szef tego nie zdradzi. Zona szefa gdy czasem wstąpi po męża, uważa ją za powietrze, nigdy się z nią nie wita. Czasem — bardzo zresztą rzadko — rozwodzi się przez nią szef i żeni się z nią... Lecz tylko w komedji lub w kinie. w rzeczywistości — niema głupich...

„Karjera”

Tajemnicze drogi powodzenia

Jeden z prokuratorów przy Sądzie Okręgowym w Katowicach prowadzi dochodzenia w bardzo ciekawej i niezmiernie skomplikowanej sprawie niejakiej p. Kamińskiej, osoby dość znanej między innymi i na bruku Katowickim. Sprawa kwalifikowałaby się do opisanja jej szczegółowo w kilku „ciągach”, lecz ze względu na jej zabarwienie nieciekawie podajemy ją jedynie w streszczeniu.

P. Kamińska, urodzona Łódźanka, secundo voto Parfeninkówna, jest podobno córką ubożego, niższego funkcjonariusza kolejowego, gdzieś z Małopolski. W czasie wojny wpłynęła na widownię szerszą, jako młoda pani-nauczycielka w Limanowej. Tam zasłynęła w całej okolicy z tego, że doprowadziła pewnego statecznego, wiekowego już człowieka, obywatela miejscowego do ruiny materialnej i moralnej, zerwania z żoną, dziećmi itp. Po pewnym czasie młoda nauczycielka przeniosła się do Zebrzydowic, gdzie rozpoczęła już życie na szerszą skalę. Wyszła za mąż za kaprała wodowego, p. Kamińskiego, słuszarza z Łodzi, z którym jednak nie żyła długo i mąż wrócił do Łodzi. Z powodu małżeństwa porzuciła stan nauczycielki i... otrzymała emeryturę. (W jaki sposób jest to osobista jej tajemnica). Potem na podstawie podobno dowodu, że... jest wdowa po rotmistrzu polskim, otrzymała... bufet w Zebrzydowicach, który ma do dziś dnia ku ogólnemu oburzeniu wszystkich wtajemniczonych w tę sprawę. Podobno w „sprawie bufetu” pomógł p. Kamińskiej pewien b. wysoki urzędnik dyrekcji kolejowej z Krakowa, którego „usidlili” niebezpieczna ex-nauczycielka.

P. Kamińska zaczęła szybko robić... karierę i fortunę. Zdaje się, że głównie za pomocą ogłoszeń matrymonjalnych w „Kurjerze Ilustr. Krak.”. Ogłoszenie brzmiało mniej więcej: „Osoba młoda, przystojna, pełna temperamentu, zamożna, pragnie itp.” Rzeczą charakterystyczną, że na takie ogłoszenia odzywali się przeważnie ludzie... żonaci, albo p. K. wybierała żonatyh pretendencjów.

Po ogłoszeniu następowały listy czule, czulsze i najczulsze, potem znajomość, potem narzeczeństwo, awantury w domu, próby rozwodów itp., potem pożyczki, żyrowanie weksli itp., wreszcie p. K., zniknęła „jak sen jaki złoty”, a opuszczony amant w obawie żony albo swej władzy przełożonej nie śmiał, nie mógł poskarżyć się nikomu.

Lista ofiar pani K. jest dość obszerna i urozmaicona: są tam panowie ze Śląska, z Małopolski, jest nawet komisarz policji ze Śląska, jest obywatel z Poznańskiego, są urzędnicy państwowi i komunalni, kupcy i przemysłowcy itp. Każdemu coś... została winna... Jeden zastrzelił się. Do jednego strzelała żona i cudem uszedł śmierci, a kulę splaszczoną o czaszkę nosi w portmonetce...

I w rezultacie p. K. jest właścicielką 3-ch kamienic: w Katowicach i W. Hajdukach, oraz

w Bydgoszczy i gruntu gdzieś pod Równem, czy Kowlem.

W trakcie tego p. K. na podstawie „rentalnego zaświadczenia”, że jest wdowa, wyszła za mąż za p. Parfeniuka, Rusina. Ślubu udzielił gdzieś na pograniczu Sowieców jakiś pop, nie zdając sobie sprawy, że ślub ten jest nieważny.

Ale... wreszcie powinęła się jej noga. Jeden z „narzeczonych”, ów „niedostrzelony” obywatel z pod Poznania, którego p. K. ko-

szowała około 8,000 dolarów, oddał sprawę do prokuratora...

P. K. grozi kara o oszustwa, szantaż, bigamję itp.

Miejsce jej zamieszkania narazie jest nieznanne i leży gdzieś pomiędzy Katowicami, Zebrzydowicami, Lwowem, Kowlem, Warszawą, Poznaniem itp.

Na majątki jej tymczasem nałożono aręszty.

Kradzież to zwykły... obrót handlowy

Kwiatuszek z niwy skarbowej

W ostatnim numerze „Tygodnika Handlowego” czytamy o następującym fakcie:

„Pewnej firmie niesumieśni pracownicy zdefraudowali towar na poważną sumę kilkunastu tysięcy złotych. Przy składaniu zeznania o obrocie firma sumę tę oczywiście wyeliminowała z obrotu słusznie rozumując, że kradzież — to przecież nie obrót w rozumieniu ustawy o podatku przemysłowym. Władze skarbowe stanęły jednak na innym stanowisku, do sumy zeznanego obrotu dodały sumę stanowiącą wartość skradzionych towarów

i od tak otrzymanej sumy „obrotu” wymierzyły podatek obrotowy”.

Ktoby chciał wyciągnąć z powyższego wnioski, musiałby dojść do przekonania, że najzwyczajniejsza kradzież jest niczem innym, jak tylko zwykłym obrotem handlowym. Mało ponieść straty z kradzieży — od strat tych jeszcze trzeba płacić podatek.

W praktykach podatkowych spotykaliśmy się z wielu kwiatuskami. Takiego jednak, jeszcze nie spotkaliśmy.

Święty w stanie spoczynku

JAK POGODZIĆ INTERES WŁASNY ŻĄDANIEM OPINJI

Przed czterystu coś laty wicekról portugalski odniósł w Brazylii nieoczekiwane zwycięstwo i przypisując je orędownictwu św. Antoniego — mianował świętego nie tylko patronem pułku, ale nawet pułkownikiem, za którego żołd wypłacany był stale co miesiąc zakonowi sióstr miłosierdzia.

Tak trwało długi lat szereg. Aż przyszły inne czasy. W poszukiwaniu sposobów porobienia oszczędności w wydatkach na wojsko, zdecydowano również znieść żołd,

wypłacany dotąd św. Antoniemu.

Powstały jednak trudności, jak to uczynić, by nie ubliżyć godności tak powszechnie czczonego świętego.

Po długich debatach wykombinowano taką formułę:

— „Pułkownik 7-go pułku, św. Antoni Padewski, po czterystu latach wyśmienitej służby, mianowany jest generałem i przeniesiony w stan spoczynku.” (s)

Ładne porządeczki

W Rumunji giną najważniejsze akta sądowe

W rumuńskich sferach sądowych budzi sensację fakt następujący: W Kiszyniowie miał się odbyć wysoce interesujący proces cywilny, wytoczony przeciw skarbowi przez spadkobierców rosyjskiego księcia Zaborkina o zwrot nieprawnie wywłaszczonych terenów kąpieliska niedmbrskiego Budachi. Skarżący o-

bliczał swe pretensje na 125 milionów lei.

Zaledwie proces rozpoczął się, Sąd ze zdumieniem stwierdził, że zginęły najważniejsze akta, bez których rozprawy prowadzić niepodobna. Rozprawę musiano odroczyć i wszcząć dochodzenia.

Zastosowanie soli

Nie tylko służy do potraw, lecz również usuwa brud

Nie należy sądzić, że sól jest pożyteczna jedynie w zastosowaniu do potraw. Może ona oddać i inne przysługi. A więc przy zmywaniu statków bywa często kłopot z czyszczeniem patelni. Najskuteczniejszym sposobem usuwania tłuszczu z patelni jest posypanie jej solą i wycieranie papierem.

Sól kuchenna służyć też może do czyszczenia dywanów. W tym celu posypuje się dywan solą, zwija i tak pozostawia na całą noc. Rano twardą szczotką zmiata się sól i dywan jest czysty.

Meble koszykowe tak miłe i wygodne na tarasach, balkonach i werandach wiejskich,

mają tę wadę, że po pewnym czasie żółkną. By przywrócić im pierwotną białość, należy zapomocą szczoteczki wyszorować je mocnym roztworem soli kuchennej.

Gospodynie skarżą się często, iż nie mogą wywabić z rąk zapachu cebuli. Jedynym środkiem jest gruntowne wytarcie dłoni solą.

Właściciele akwarjów wiedzą, że na skutek osadu brzeg szklanego naczynia staje się mętny i nie daje się to wodą usunąć. Należy wyszorować go solą, a szkło odzyskuje pierwotną przezroczystość.

Tak więc sól oddawać może w gospodarstwie cenne przysługi.

Miejski Biuro Matoprat Oświatowy
Od 2-VI do 8-VII. 1929 r 5923

Dla dorosłych:

„OGNIA...!”
(„FEU...!”)

Dramat w 12 aktach według J. BARANCELLI'EGO

Dla młodzieży:

TAJEMNICA
I OPALNI ŻŁOTA

Dramat w 10 aktach, esnuty na tle powieści
RAJMONDA CANNONA

KRONIKA

KALENDARZYK

Sobota, 6 lipca Dominiki

TEATRY.

Teatr Miejski: „Mira Efros”.
Teatr Letni: — „Używaj póki czas”.
Teatr Pop.: — „Uciekła mi przepióreczka”.
Teatr Letni Pop.: „Księżniczka Czardasza”.

WIDOWISKA.

Casino: — „Grzech Ingi”.
Luna: — „6 panien”.
Grand Kino: — „Córka pułku”.
Capitol: — „Życie i przyszłość kobiety”.
Apollo: — „Dziecko na gwałt”.
Palace: — „Szczęście u kobiet”.
Czary: — „Upiór oceanów”.
Corso: — „Herszt bandy potępięćców”.
Mimoz: — „Ostatni monarcha”.
Odeon: — „Cud XX wieku”.
Resursa: — „Zabójca”.
Spółdzielnia: — „Błękitne noce”.
M. Kin. Ośw.: — „Ognia!”
Wodewil: — „Raj na ziemi”.

— 000 —

Wiadomości bieżące.

NOCNE DYŻURY APTEK.

Suke. F. Wójcickiego (Napiórkowskie go 27), W. Danielewskiego (Piotrkowska 127), Ilnickiego i Cymera (Wólczańska 37) Suke. Leiwebra (Plac Wolności 2), Suke. J. Hartmana (Młynarska 1), J. Kachana (Aleksandrowska 80) (p) (s)

Kronika policyjna

1000 zł. za przejazd do Aleksandrowa

Szlichowi Ryszardowi skradziono podczas jazdy tramwajem z Łodzi do Aleksandrowa portfel z kieszeni, zawierający około 1,000 zł. gotówką.

Palacze.

Z mieszkania Maksa Leonarda przy ul. Kalenbacha Nr. 6 skradziono 100 zł. gotówką oraz papierosy i tytoniu na sumę 706 zł. 80 gr.

Okradzenie kościoła.

W dniu 2 lipca r. b. w kościele parafialnym w Ruści, w pow. Łaskim, nieujawniony sprawca rozbił znajdujące się w kościele skarbonki i zabrał z nich zawartość w sumie około 40 zł. (n.)

Mmo zastoj w ruchu budowlanym.

Kacprzyk Bolesław, zam. przy ul. Drenowskiej Nr. 14 murarz w czasie pracy na budowlu przy ul. Narutowicza Nr. 37, spadł z rusztowania i złamał sobie nogę.

Samobójstwo.

W bramie domu Nr. 36 przy ul. Cegielnianej, jakaś nieznana kobieta napiła się płynu gryzącego w celu samobójczym. Wezwany lekarz pogotowia ratunkowego przewiózł ją w stanie nieprzytomnym do Zbiorni Miejskiej. (W.)

TEATR MIEJSKI.

Dziś, o godz. 4 popołudniu po cenach najniższych (od 50 gr.)

Dziś i jutro wieczorem o godz. 8.30 również „Mira Efros” po cenach popular-

TEATR W OGRODZIE STASZICA.

Bilety w kasie Zamawiań.

Dziś i jutro o godz. 9 wieczorem nowa świetna rewja „Używaj póki czas” w 2-ech fanfarach i 16 obrazach, entuzjastycznie przyjęta na wczorajszej premierze.

Urwany pomost tramwaju

ZBYT OŻYWIONY RUCH I CIASNA JEZDZIA SPOWODOWAŁY KATASTROFĘ

Wczoraj około 1-ej w południe tramwaj linii Nr. 4, dążący z Chojen do Helenowa w chwili gdy znajdował się przy zbiegu ulic Przejazd i Piotrkowskiej ruszył na skręcie w Piotrkowską nadjechał nagle ciężki wóz firmy Hartwig i niezwalniając biegu uderzył całą siłą o tylny pomost dodatkowego wagonu tramwaju. Zderzenie było tak silne, że cały tylny pomost został wyrwany i zawisł ku ziemi. Na pomoście podczas zderzenia stała 13-letnia Irena Łukomska. za

mieszkała przy ul. Rzgowskiej 46, Otóż podczas wyrwania się pomostu dziewczynka wypadła na bruk tak niespeczęśliwie, że uległa ogólnemu potłuczeniu ciała. Do rannej za wezwano natychmiast Pogotowie Miejskie, lekarz którego odwiózł ją do domu.

Przeciwko woźnicy firmy Hartwig policja spisała protokół, celem pociągnięcia go do odpowiedzialności karnej za nieprzestrzeżenie przepisów o ruchu kołowym. (s)

Związek Ludowy Polaków

POPARCIA POLSKICH POSTULATÓW.

23 czerwca b.r. we wszystkich miejscowościach w Rumunji, w których mieszkają Polacy odbyły się wybory do Rady Narodowej

kształt spraw narodowych i silnie bronie będzie interesów naszych rodaków w Rumunji.

Wybrani delegaci w liczbie 160 mają się wkrótce zebrać w Czerniowcach w Domu Polim; by powziąć uchwały, zmierzające do stworzenia nowej organizacji pod nazwą: Związek Ludowy Polaków w Wielkiej Rumunji, która w ręce swe ujmie cało-

Jak wiadomo, z postulatów polskich na pierwsze miejsce wysuwają się: przywrócenie polskiego szkolnictwa, niemal zupełnie wytępionego przez rząd rumuński, oraz odszkodowanie dla polskich właścicieli gruntów wywłaszczonych w Bessarabii. (s)

Rząd nakazuje popierać przemysł krajowy

A M.S.WOJSK. POZWALA INTENDENTURZE NABYWAĆ NICI Z SOWDEPJI?

Otrzymaliśmy następujące pismo:
„Filja Zakładów zaopatrywania Intendent. Al Kościuszki róg Zamenhofs zamówiła w firmie żydowskiej B-cia Hermans i S-ka ul. Wólczańska 23, kilkanaście grosów białych nici do szycia z sowieckiej fabr. „Leningradtetil”. Etykieta na szpulkach jest propagandową.

ba wielka. Fakt dostawy dla Wojska Polskiego, bolszewicy wyzyskują jako reklame

Jeżeli W. Panowie zechcą w d. 6 bm. do g. 12 interwenjować u kpt. Kamińskiego, do tranzakcji może nie dojść.

Takież nici są do nabycia w Łowickiej i łódzkiej fabr. nici. (s)

Suma tranzakcji nie wielka, lecz hań-

WALUTY I DEWIZY.

Dolary 83,25
N. Jork 8,90
Londyn 43,2425
Paryż 3489
Wiedeń 125,375
Praga 26,39
Włochy 46,675

GIEŁDA ZBOŻOWA. POZNAŃ.

żyto 25,75 do 26,75
psenica 47,00 do 48,50
jęczmień przemysłowy 28,00 do 29,00
owies 26,25 do 27,25
mąka żytnia 40,25
mąka pszenna 68,00 do 72,00
otręby żytnie 18,00 do 19,00
otręby pszenne 20,00 do 21,00

Elektrownia Łódzka

podaje do wiadomości Pp. Odbiorców energii elektrycznej na OGRANICZNIKI, iż ostateczny termin uregulowania należności za rachunki III-go kwartału (biały), to jest za czas od 1-go lipca 1929 r. do 1-go października 1929 r. upływa dnia 10-go lipca r. b.

Niewpłacenie należności w terminie wyżej wskazanym pociągnie za sobą skutki zerwania umowy zawartej na dostawę energii elektrycznej oraz przerwę w dostawie prądu, bez uprzedniego o tem zawiadomienia.

W celu uniknięcia ścisiku przy płaceniu w ostatecznym terminie, uprasza się o wcześniejsze regulowanie należności.

Przy płaceniu należy bezwzględnie przedstawić zapłacony rachunek biały za II kwartał 1929 roku.

D Y R E K C J A
Łódzkiego Towarzystwa Elektrycznego,
Spółka Akcyjna.

Ucieczka od cywilizacji

Czech — wódz plemienia Eskimosów

Wódz Eskimosów, Welzel pochodzący z Czechosłowacji, a od trzydziestu lat osiadły w Kanadzie, po krótkiej wizycie w Pradze wraca do Eskimosów, aby tam umrzeć. Musi być to człowiek o szczególnie twardym charakterze. Albowiem na ogół ludzie, którzy zarzucili się zdaleka od swej ojczyzny, powracają zwykle do ziemi swoich ojców, aby tam po-

żyć się na wieczny odpoczynek. On jednak wybiera się, aby położyć się w swej jaskini i wie prawdopodobnie, dlaczego woli wrócić do chaty ludowej niż do szpitala swej ojczyzny.

Pisma paryskie donoszą, że ten starzec, który wszystkie kanały lodowe północnej Grenlandji zna na pamięć i może je, przebywać bez mapy jest głównym sędzią i naczelnikiem Eskimosów, a ponadto wybitnym uczonym.

Welzel zajmuje się specjalnie zoologią, kierując swe zainteresowanie ku zwierzętom polarnym. Niestety rząd czechosłowacki nie chciał mu udzielić subwencji na racjonalną ekspedycję naukową. Będzie tedy sam odbywał dalekie wyprawy w towarzystwie swoich Eskimosów, a gdy przyjdzie czas położy się w swej chacie lodowej, aby już więcej nie powstać.

WARSZAWSKA GIEŁDA OFICJALNA

Papiery procentowe		Wart. nom.	Transakcje w złotych Dnia 5 VII	Fabryk cukru		Wart. nom.	Transakcje w złotych Dnia 5 VII
8 pr. I. Z. B. Gosp. Kraj	100	zł.	94.00	Chodorów	100	zł.	
5 pr. Ob. kom. B.G. Kraj	100	zł.	94.00	Ciechanów	40	zł.	
8 pr. L. Z. Pań. Ban. Rol.	100	zł.	94.00	Czersk	10	zł.	
5 pr. Poż. Konwersyjna	100	zł.	67.00	Częstocice	100	zł.	
10 pr. Kon.w. Poż. Kolej.	100	zł.	60.00	Gosławice	100	zł.	
pr. Poż. Dol. 1919-1920 r.	100	dol.	92.00	Michałów	10	zł.	
5 pr. Poż. Kolejowa	100	fr.	50.00	Warsz. T. Fabr. cukr.	10	zł.	
5 pr. Poż. Prem. Serja II z 1928	5	dol.	74.80				
L. listy Zastawne				Fabryk cementu			
4 pr. Tow. Kred. Ziemska	100	zł.	42.25	Firley	50	zł.	
4 1/2 pr. " " "	100	zł.	46.25	Łazy	10	zł.	
8 pr. " " "	100	zł.	75.25	Wysoka	100	zł.	
4 1/2 pr. listy zast. Łodzi	100	zł.	44.25	Kopalni i zakładów hutniczych			
4 pr. " " " Warsz.	100	zł.	63.75	Warsz. T. Kop. Węg.	100	zł.	
8 pr. listy zast. Łodzi	100	zł.	59.50	Naftowa			
Obligacje				Polska Nafta			
4 1/2 pr. Poż. Konwersyjna m. Warsz. z 1925 r.	100	zł.		Standart-Nobel	50	zł.	
5 1/2 pr. Poż. Konwersyjna m. Warsz. z 1926 r.	100	zł.		Fabryk Metlowych			
6 pr. Poż. Konwersyjna m. Warsz. z 1926 r.	100	zł.		Cegielski	50	zł.	28.50
Akcje				Lilpop			
Bankowe				Modrzejów			
Dyskontowy	100	zł.	116.00	Norblin	100	zł.	24.50
Handlowy	100	zł.	169.00	Orthwein	25	zł.	
Polski	100	zł.		Ostrowiec Ser. Bl.	50	zł.	
Pol. rzem. we Lwowie	100	zł.		Parowóz	25	zł.	
Zachodni	25	zł.		Pecisk	25	zł.	
Zw. Sp. Zarob'	100	zł.	78.50	Rohn	25	zł.	
Chemiczne				Rudzki			
Cerata	50	zł.		Starachowice	50	zł.	
Sole potasowe	25	zł.		Ursus	15	zł.	
Grodziski	50	zł.		Zieleniewski	100	zł.	12.40
Kijewski Scholtze	100	zł.		Fabryk Wyr. Włók.			
Puls	10	zł.		Zawiercie	30	zł.	
Spiess	100	zł.		Łyrdów			
Strem.	12.50	zł.		Przedsięb. Handlow.			
Elektryczne				Borkowski			
Elektr. Dąbrow.	50	zł.		Jablkowscy	10	zł.	
Elektryczność	100	zł.		Syndykat Rol. Warsz.	20	zł.	
Pol. Tow. Elek. P. T. E.	30	zł.		Spożywcze			
Boown Boveri	100	zł.		Haberbusch	100	zł.	
Gródzki	10	zł.		Herbata-Szumilin	25	zł.	
Kabel	10	zł.		Spirvtus	4	zł.	
Sila i Swiatlo II em	50	zł.		Przedsiębiorstw różn.			
				Zegluga	105	zł.	
				Bristol	665	zł.	
				Majewski i S-ka	35	zł.	
				Lombard	100	zł.	
				Pustelnik	50	zł.	

Wskazania kucharskie.

Dziesięć równych, dużych, okrągłych kartofli ugotować w łupinkach, obrać dopóki gorące, ostudzić. Pół łyżki masła zasmażać z łyżką maki i roz mieszać w szklance ugotowanego i ostudzonego mleka, potem zagałować razem i osolić do smaku. Sos ten powinien być bardzo gęsty. Ściąć kartofle z góry i z dołu, aby można było je postawić i tyżeczką wyjąć środki, pozostawiając ścianki grube na palec. Osolić lekko wewnątrz. Do każdego kartofla wbić nieduże jajko, znów osolić. Napełnić sosem, posypać bardzo grubo ostrym serem. Ustawić kartofle na wysmarowanej masłem brytfance, lub na ogniotrwałym półmisku i wstawić na kwadrans w dobrze gorący piec.

PRZEZ RADJO

SOBOTA, 6 LIPCA 1929 R.

- 11.56 — 12.05 Sygnał czasu.
- 12.05 — 12.50 Muzyka płyt gramof.
- 12.50 — 13.00 Kom. P. W. K.
- 13.00 Kom. meteor., kom. przygodne.
- 15.40 Kom. gosp.
- 16.15 „Kącik artystyczny“.
- 16.30 Słuchowisko dla dzieci z Krakowa.
- 17.15 Kom. przygodne.
- 17.25 „Przechadzki artystyczne po Warszawie“.
- 17.50 — 18.00. Kom. P.W.K, Transm, z Poz: na inne polskie stacje.
- 18.00. Naboż. z Ostrej Bramy w Wilnie
- 19.00 Rozmaitości
- 19.25 Kom. rolniczy
- 19.40 — 19.55. Nadprogram. kom.
- 19.56 — 20.00 Sygnał czasu z Warsz. Obserw. Astronomicznego.
- 20.00. Odczytanie programu na dzień nast.
- 20.05 „Co czytać podczas wakacji“
- 20.30 Koncert popularny z Doliny Szwajcarskiej.
- 20.00. Kom. meteor.
- 22.05 Kom. P.A.T.
- 22.20 Kom. polie. sport., nadpr.
- 22.45 — 23.45. Transm.muzyki tan.

Łódzkie Towarzystwo Zachęty do Wyścigów Konnych.

W sobotę 6-go, niedzielę 7-go, środę 10-go, sobotę 13-go, niedzielę 14-go, środę 17-go, sobotę 20-go, niedzielę 21-go, środę 24-go, sobotę 27-go i niedzielę 28-go

lipca 1929 roku

Wyścigi konne w Łodzi (Tor w Rudzie—Pabjanickiej)

Początek wyścigów punktualnie o godzinie 3-iej po południu.

Dojazd do samego toru wyścigowego po nowo zbudowanej bocznicy wagonami Towarzystwa Łódzkich Kolei Dojazdowych z Placu Reymonta w Łodzi zapewniony.

Ogłoszenia Fuchs'a to mur
 który oprzeć się może najbardziej zachwiana firma;
 nie upadnie nigdy, skoro tylko się zwróci o radę
 reklamową do

Akwizycji ogłoszeń
FUCHS
 Piotrkowska 50, tel. 21-36

BANK
PRZEMYSŁOWCÓW ŁÓDZKICH
 Spółdzielnia z ogr. odp.
 Rok założenia 1861 Ewangelicka 15
 przyjmuje z oprocentowaniem
Wkłady oszczędnościowe w Złotych
 z wymówieniem i na każde żądanie
Wkłady oszczędnościowe w Dolarach
 innych walutach obcych, zwrotnie w Dolarach i t.p.
Złatwia wszelkie operacje bankowe
BANK DEWIZOWY.
 Wynajem kasetek stalowych (Safes)

Fotografujcie się
 gdzie tanio i dobrze
 tylko
 u „Zjednoczonych Fotografów”
 Łódź, ul. Narutowicza 12
 tel. 25-00.

Ceny konkurencyjne:
12 Fotografii m. biust Zł. 3-
6 Pocztówek retusz. cała fig. 5-

UWAGA:
 Od p.p. amatorów przyjmuję się wszelkie roboty
 fotograficzne
 Niepogoda nie robi różnicy w zajęciach.
 Zakład czynny bez przerwy od 9 do 7 wiecz.
AGENTÓW FIRMA NASZA NIE WYSYLA.

Karol Folkierski
 Inżynier Budowniczy i Geometra
 Przysięgły
Al. Kościuszki 3, I p.
 tel. 2-15
 od 1 do 3 i od 5 do 7.
 Roboty pomiarowe
 Projekty budowlane — nadzór techniczny — żelbetnictwo
Plany przyłączy do sieci kanalizacyjnej
 Porada prawno-administracyjna
 w sprawach technicznych

REKLAMA TO POTĘGA!!!

Drobne ogłoszenia

Kupno i sprzedaż

Na raty i za gotówkę
 Cała Łódź, wie, że naj-
 lepiej kupuje się meble
 tylko w zakładzie tapicer-
 skim B-ci Gabałów Nawrot
 № 8. Otomany, tapczany
 fotole, krzesła, kredensy,
 garderoby stoły, oraz przy-
 mujemy wszelkie zamówie-
 nia, wykonanie solidne. Na
 raty — za gotówkę. 4253

Dębowy kredens, stół,
krzesła, otomane, garde-
robę z lustrem, łóżka, tre-
mo, szafę, umywalkę sprze-
dam Sienkiewicza 59 m.
42 Oficyna I piętro II wej-
ście. 8450-4

Sprzedam pół domu przy
st. Łódź Fabryczna za
przystępną cenę. Wiado-
mość ul. Prez. Narutowi-
cza Nr. 54 u A. Sławiń-
skiego 8454-2

Do sprzedania domek z
ogrodem. Wiadomość ul.
Błońska 13 m. I przy
Kątnej

Posady i prace

Potrzebne są panienci
do szycia do pracowni
sukien zupełnie zdolne,
Sienkiewicza 31 m. 25
8474-2

Potrzebna służąca na przy
chodnie. Wiadomość
Piotrkowska 199 m. 10
8478-2

Nauka i wychowanie

Kutynowany nauczyciel
 przyspasabia do egza-
 minów gimnazjalnych i dla
 eksternów w zakresie o-
 smiu klas. Kurs klasy 4
 miesiące. 6-go Sierpnia 14
 prawa oficyna, parter, dru-
 gie wejście z podwórza.
 8422-

Zagubione dokumenty

Zaginęła legitymacja za-
pomogowa Nr. 19624
na imię Szymańska Wła-
dysława. 8476-1

Różne.

Przybłąkał się pies chart
złoty. Odebrać można
ul. Janiny 5 Wł. Stępień
8460-1

Poranin Pensjonat „Pod-
hale” słoneczne pokoje
z pięcio razowym posił-
kiem. Ogród koło domu
w pobliżu las i rzeka. Ce-
ny niskie. Topór Anna
8442-2

SZEWCY!

Skóry
i dodatki
 najkorzystniej kupić mo-
 zna w spółce przy cechu
Piotrkowska 79

Dr. St. Bibergal
Moniuszki 11 Tel. 82-22
 Choreby skórne i weneryczne
 Przyjmuje od 8-10 r. i od 5-8 w

PROSZEK
„ZMIJKA”
 APTEKA S. BARTOSZEWSKI
 ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA 16-7 TEL. 22

ZECER
 potrzebny na stałą posadę
 na wyjazd. Oferty z odpi-
 samami świadectw i warunka-
 mi do adm. niniejszego pi-
 sma pod „Koło” 3

Sklep galanterji
 ozdób wojskowych, poli-
 cyjnych, strażackich
 i uczniowskich

K. Jarocińskiej
Konstantynowska 57
 daw. na ul. Piotrkowska 121

Druciane Parkany, Piecionki, Tkaniny
 Gazy miedz. do filtrów
 „Rabitz” do robót
 betonowych
 we wszystkich metalach
 wyrabia i poleca
Rudolf JUNG
ŁÓDŹ, Wólczańska 151
 telef. 28-97. 5491

CENA OGŁOSZEŃ: Przed tekstem 30 gr., w tekście 30 gr. za tekstem 25 gr.; zwyczajne 14 gr.; nekrologi 30 gr., komunikaty 25 gr., za
 większ milimetrów lub jego miejsce. Drobne ogłoszenia bezterminowe 10 gr. za wyraz duże litery 50 gr.; najmniejsze ogłoszenie 1—zł
 Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej, zagr. 100 proc. Stronica przed tekstem i w tekście podzielona na 3 łamy, za tekstem na 5 łamów.
 Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmuje się do g. 7-ej po 7-ej 50 pr. drożej. Za termin
 w ogłoszeniach nie odpowiadają. Każda nowa podwyżka cennikowa przedtem przyjęte ogłoszenie bez uprzedniego zawie-
 Rozwój można zamawiać w Zgierzu u p. Lacha, w Jabjanicach u p. Zatorskiego ul. Zamkowa.